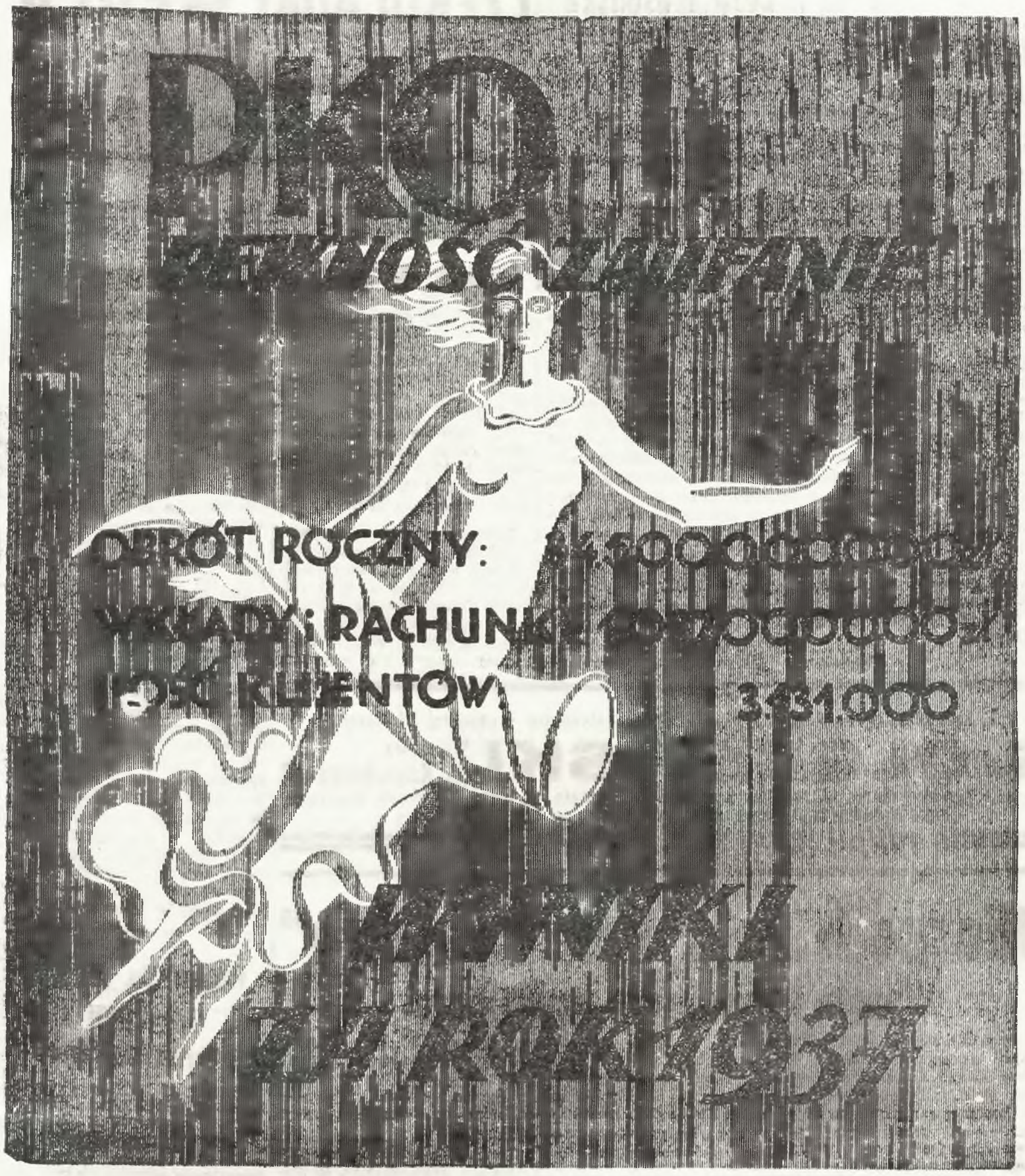

KOLCE BEZ RÓŻ

ZAGADKA I ROZWIĄZANIE

Oto zagadka żydowska: Odczytać wyraz dwunastoliterowy, a to według następujących wskazówek:

a) 2, 3, 4, 5 litera — „dziki" w innym języku

b) 6, 7 litera — wykrzyk

c) 8, 9, 10 litera — Uj! bardzo gorąco!

d) 11, 12 i 1 litera — przeszkoda dla piechoty.

Rozwiązanie:

a) wild

b) ej

c) war

d) psy

Razem — „sprawiedliwy".

Ależ, przepraszam! — zawoła Polak. To przecież wychodzi „ywildeiwarps".

Wyjaśnienie:

Pozornie tak, ale:

1) po żydowsku czyta się od prawej do lewej, przeczytamy więc „sprawiedliwy";

2) zresztą u żydów sprawiedliwość rozumie się właśnie odwrotnie, niż u Polaków.

Wniosek:

Dlatego to domaganie się od żydów, by się wynieśli z Polski, jest niesprawiedliwe.

JUŻ NA KILKA DNI NAPRZÓD
ORBIS SPRZEDAJE PO CENACH NOMINALNYCH
BILETY KOLEJOWE
krajowe i zagraniczne wszelkich rodzajów

O paszkwil na ś. p. Rossmanna

Wyrok w procesie Golachowskiego

Dnia 28 bm., jak już zapowiadaliśmy, odbył się przed Sądem Okręgowym w Poznaniu proces Stefana Golachowskiego, skazanego przez pierwszą instancję na 4 miesiące aresztu za udział w spoliczkowaniu niejakiego Zawadzkiego, redaktora dziennika „Nowy Kurier".

Przyczyną spoliczkowania Zawadzkiego było zamieszczenie w Nowym Kurierze artykułu p. t. „Mit Berezy", szkalującego pamięć ś. p. Henryka Rossmanna. Między innymi autor artykułu twierdzi, że jedynie skutecznym załatwieniem „warchołów politycznych", głoszących ideologię narodową, jest izolować ich wraz z żydami, komunistami i ukraińcami. Z treści artykułu wynika, że takim właśnie „warchołem" miał być ś. p. Henryk Rossmann.

Charakterystyczne jest, że p. Zawadzki jest obecnie przywódcą Ozonu w Poznaniu, zaś jego współtowarzysz w redakcji i prawdopodobny autor wymienionego wyżej paszkwilu, niejaki Euzebiusz Basiński — jest miejscowym wodzem w Związku Młodej Polski. Sąd Grodzki w motywach wyroku skazującego p. Golachowskiego przytoczył jako okoliczności obciążające tekst rzekomego uplanowania napaści na Zawadzkiego, wzgląd, że zdaniem sądu artykuł p. t. „Mit Berezy" nie zawierał nic, co możnaby uznać za przyczynę wzburzenia i podniecenia napastników, oraz, że całe zajście było wynikiem „rozwydrzenia politycznego".

Przed Sądem Okręgowym bronili Golachowskiego: adw. Jerzy Kurcyusz i adw. Michał Howorka. Adw. Kurcyusz w dłuższym przemówieniu rozprawiał się przede wszystkim z motywami sądu I instancji, wykazując całą bezpodstawność twierdzenia o rzekomym napadzie oraz cytował ustępy artykułu z „Nowego Kuriera", **których treść do pasji doprowadzić mogła nietylko przyjaciół i towarzyszy ś. p. Rossmanna, ale każdego objektywnego i uczciwego człowieka.** W zakończeniu adw. Kurcyusz domagał się uchylenia wyroku i wymierzenia oskarżonemu sankcji na jaką zasłużył.

„Golachowski i wszyscy inni członkowie ruchu obejmującego coraz szerzej młode pokolenie, wychowani są tak, aby umieli ponosić odpowiedzialność za swoje czyny" — mówił adw. Kurcyusz. — „Odpowiedzialność musi być jednak współmierna do przekroczenia porządku prawnego, który koniecznym niekiedy czynem doznał uszczerbku".

Drugi adwokat Howorka prosi o zmianę kwalifikacji prawnej i uchylenie wyroku. Sąd po naradzie wyrok I instacji uchylił, skazał Golachowskiego na jeden miesiąc aresztu z zawieszeniem wyroku, podnosząc w motywach ustnych, że o jakimś napadzie na Zawadzkiego nie może być mowy, oraz, że zachowanie się pokrzywdzonego i jego towarzyszy musi mieć wpływ na złagodzenie kary.

O zniżkę cen

nawozów sztucznych

(a.). Ostatnio na ręce wicepremiera i ministra skarbu, ministra rolnictwa i reform rolnych został, przez organizacje rolnicze Wielkopolski i Pomorza, złożony wspólny memoriał. Przytacza on obszerne argumenty, dlaczego rolnictwo Ziem Zachodnich mimo chwilowej zwyżki ceu zboża domaga się obniżenia cen nawozów sztucznych.

Z.N.P. a Protokóły Mędrców Sjonu

„Skonfiskujemy na korzyść naszą ostatnie przejawy niepodległości myśli"

Przyszłość Polski zależy od wychowania młodego pokolenia. Kto posiądzie młodzież, ten zadecyduje o rządach. Rozumieją to doskonale żydzi, jak zrozumiały już i inne narody, choćby Niemcy. Wódz młodzieży hitlerowskiej pisze przecież w swej książce: „Rząd wejmarski posiadał bagnety — myśmy posiadali młodzież".

Obecne wychowanie młodzieży polskiej w szkole jest w rękach żydowskich. Główną siedzibą żydów - wychowawców jest Z. N. P. Na czasie teraz będzie przypomnieć, wobec zbliżającego się zjazdu ZNP i mających się odbyć wyborów, kto właściwie „trzęsie" tą instytucją. Są nimi w najważniejszych działach:

Sekcja szkolnictwa średniego: Baruch, Bernard, Mandelbaum;

Instytut Pedagogiczny: Wachtel, Bardach, Hertz;

Polskie Archiwum Psychologii: Muttermilch, Blaustein, Baumgarten, Biegeleisen, Bornstein, Grosglik, Tennenbaum.

Teatr w szkole: Silbercweig, Landau, Tuwim, Wittlin;

Prace szkolne: Menzl, Cweigenhaft, Kleinerman, Oderfeld, Feinstein, Friedman, Lichtenstein, Rubinstein.

Pedagogium: Zimmerman, Elsenberg;

Wychowanie fizyczne: Rosenberg, Kutzner;

Przedszkole: Katzówna, Hesslówna.

Sekcja zawodowa dokształcająca: Ehrlich, Szerc, Lazarfeld;

Prace w klasach łącznych: Eigendorff, Narbach, Emdorfowicz.

Gimnazjum: Merenholcówna, Hirszberg.

Przewodnik pracy społecznej: Langrod;

„Teatr Płomyka": Tuwim, Kitschman, Miller, Szancer.

Oto działacze Związku Nauczycielstwa Polskiego. Nazwiska nie wymagają komentarzy, ale za to ich działalność.

„Protokóły Mędrców Syjonu" (zarzut ich fałszerstwa oddalił świeżo sąd szwajcarski) przewidują w dziedzinie wychowania:

„Aby zmniejszyć wszelkie siły zbiorowe, oprócz naszej, unieszkodliwimy pierwszy stopień zbiorowości, czyli uniwersytety, przekształcimy je w kierunku nowym. Dyrekcje ich i profesorowie będą przygotowani do zawodu swego przy pomocy tajnych szczegółowych programów działania, od których nie będą mogli odstępować bezkarnie".

Zjazd delegatów ZNP postanawia: **„Członkowie Związku Nauczycielstwa Polskiego nie mogą pracować w tych stowarzyszeniach, które nie ustalą zasad wychowania ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego". To znaczy: o ile nie są stowarzyszeniami, opanowanymi przez żydów i podporządkowanymi ich interesom. Uchwała jest zatem zgodna z protokółami.**

Cytujemy dalej Protokóły:

„Z programu wykładów wykluczymy prawo państwowe, zarówno jak i wszystko, co dotyczy spraw politycznych. Nauki te będą wykładane nie - wielu dziesiątkom osób, wybranych z liczby wtajemniczonych, dzięki wybitnym zdolnościom".

Otóż na wydziałach filozoficznych uniwersytetów było w r. 1934/35 32 procent żydów (Sprawy narodowościowe, zeszyt - — 2) Wykładowcami są: Baufeld, Bałaban, Bornstein, Elzenberg, Handelsmann, Hertzówna, Sztejnbarg, Segał, Tajtelbaum i t. d. Odrzucając 10 proc., gdyż taki jest stosunek ilości żydów do ogólnej ilości państwa, pozostaje jeszcze 22 proc. żydów, wychowawców młodzieży polskiej.

Jeszcze Protokóły:

„Klasycyzm oraz wszelkie studia nad historią starożytną, zawierająca więcej złych przykładów niż dobrych, zastąpimy przez studia nad programem przyszłości".

W obecnym programie szkolnym poświęcono bardzo mało czasu historii starożytnej, natomiast wprowadzono na jej miejsce nawet w niższych klasach bieżące zagadnienia ustawodawstwa pracy, które — jak wiadomo — jest oparte na zasadach socjalistycznych.

„Protokóły Mędrców Syjonu" piszą: **„Skonfiskujemy na korzyść naszą ostatnie przejawy niepodległości myśli.**

Toteż usuwa się ze szkoły Boga, usuwa się myślicieli, poetów, pisarzy, którzy myśl swoją czerpali z wiedzy, a wprowadza się poezje Tuwima, a niedługo zobaczymy Zegadłowicza ze „zmorami".

„Szkoła bez Boga jest szkołą przeciw Bogu, na co nic nie poradzimy, gdyż takim jest porządek rzeczy" — mówił brat Sembart z Wielkiego Wschodu Francji. — „Celem szkoły świeckiej nie jest uczyć pisać i rachować; celem jest kształcić wolnomyślicieli" (Konwent Wielkiego Wschodu Francji).

Klika kierownicza Z. N. P. ze swoimi żydami i ludźmi zżydziałymi musi zniknąć z życia polskiego. Na ich miejsce muszą przyjść nowi ludzie, czujący naprawdę po polsku. Z wielkim zainteresowaniem śledzi społeczeństwo polskie zjazd Z. N. P. i stanowczo oczekuje zasadniczych zmian. Chodzi o wielką stawkę, chodzi o przyszłość, chodzi o młode pokolenie, mające stworzyć Wielką Polskę.

Agentury obce pracują w Polsce

aby utrzymać żydów za wszelką cenę

Dolary przeciw narodowi polskiemu

Żargonowy „Hajnt" donosi:

Inspektor generalny „Jointu" na Europę, dr. Bernard Kohn, ogłosił oświadczenie o sytuacji żydów w Europie.

Dr. Kohn stwierdził, że w przeciągu ostatnich lat mocno się powiększyła liczba żydów, którzy zostali obrabowani z praw i gospodarczych możliwości życia. Pięć do sześciu milionów żydów padło ofiarą oficjalnego lub pół oficjalnego antysemityzmu i polityki nieprzerwanej propagandy anty - żydowskiej i prześladowań. Stale wisi nad nimi groźba utracenia praw obywatelskich i podstaw ekonomicznej egzystencji. Życie tysięcy żydów jest w stałym niebezpieczeństwie. Sytuacja żydowskich uciekinierów w Europie jest ogromnie ciężka. Według obliczeń żyje w rozmaitych krajach Europy 25 tysięcy żydowskich uciekinierów w nędzy i demoralizującej niepewności. Dr. Kohn wyraża nadzieję, że może środki do złagodzenia położenia uciekinierów znajdzie konferencja międzyrządowa, która została naznaczona na luty.

Dr. Kohn przypomina o rozmaitych dziedzinach działania „Jointu" — zmierzających do złagodzenia tragicznej nędzy żydów w niektórych krajach europejskich. Na te cele żydostwo amerykańskie rozdało od czasów wojny światowej setki milionów dolarów.

Jasne — mówi dr. Kuhn, — że wobec takiego stanu kryzysu i nędzy między żydami w Europie muszą być wszystkie gałęzie działalności jeszcze bardziej rozszerzone.

W przeciągu ostatnich dwóch lat „Joint" czynił w rozmaitych krajach Europy starania, aby stworzyć dla żydów, cierpiących nędzę, nowe możliwości zarobkowania. Podkreślając konieczność popierania eksportu żydowskiego rzemiosła i małego przemysłu w Polsce, oświadczył dr. Kohn, że w tym kierunku zostały poczynione ważne kroki. „Joint" przeznaczył 250 tysięcy dolarów dla umożliwienia stworzenia instytucji eksportowych dla wyrobów, nadających się do eksportu z pocieszającymi rezultatami.

W Polsce — mówi dr. Kohn — mogą na tej drodze znaleźć nowe możliwości zarobkowe liczne tysiące żydowskich rodzin w dziesiątkach małych miasteczek. Podobne prace zostały podjęte w Rumunii i w innych krajach.

Dr. Kohn zakończył swoje oświadczenie podkreśleniem, że żydzi w krajach, gdzie cierpią biedę, ufają, że żydzi amerykańscy w roku 1938 będą nadal, i w szerszych, niż dotychczas rozmiarach, nieść pomoc swoim braciom w krajach żydowskich skupisk masowych w Europie.

Podział na bloki ideologiczne

szkodliwy dla Polski

P. J. R. pisze: W katolickim „...lym Dzienniku":

Polska w każdym razie, w swej działalności na terenie Genewy musi brać pod uwagę, że z szeregiem państw, należących do Ligi związana jest wspólnotą wielu interesów politycznych, z niektórymi zaś, jak z Francją i Rumunią, ścisłym przymierzem. Jednocześnie naczelną wytyczną naszej polityki zagranicznej musi pozostać decyzji nie przyłączania się do żadnego z dwóch „bloków" ideologicznych, „demokratycznego" czy „faszystowskiego" i w ogóle przeciwstawienia się dążności do politycznego podziału świata na takie dwa „bloki". To też gdyby chciano użyć Ligi, jako narzędzia akcji z tym postanowieniem naszym niezgodnej, Polska stanowczo musiałaby się temu przeciwstawić.

W dobie dzisiejszej podział na dwa bloki ideologiczne jest niewątpliwie dla Polski szkodliwy.